

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 26 I piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedzielę.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.
Nekrologia 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

Kłamstwa rosyjskie o Legionach polskich

Wiedeń. Z kwatery wojennej donoszą: Ze strony rosyjskiej twierdzi się za granicą neutralną, że Legion polski zniszczony zupełnie, względnie wzięty do niewoli. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, Legion polski bił się bardzo walecznie i odparł wszystkie napady rosyjskie.

Legiony zwycięsko odpierają ataki

Jak nam z frontu donoszą, w morderczych walkach ostatnich dni nad

Styrem, brały wybitny udział Legiony polskie.

Wszystkie zaciekle ataki zostały odparte z wielkimi dla wroga stratami, przyczem w zapasach tych pułki II i IV, batalion majora Wyrwy-Furgalskiego, I pułk ułanów Beliny-Prąmowskiego nową okryły się chwałą.

Legiony wzięły do niewoli około 1000 rosjan; odznaczyli się wśród innych pułkownik Januszajtis i major Wyrwa-Furgalski. Straty u Legionów minimalne.

II Zjazd Ligi kobiet N.K.N. w Krakowie

Przez Zielone Świąta odbywały się w Krakowie obrady II Zjazdu Ligi kobiet, na które przybyło z różnych miast Galicji, Śląska i Królestwa Polskiego około 200 delegatek, oraz członkowie NKN z prof. Jaworskim na czele. Obrady, które odbywały się w sali „Sokoła”, zagała p. Morawskiej dłuższym przemówieniem, wydatniając, że „właściwie walczą dwie armje: jedna na froncie, która zadaje i otrzyna rany, i druga poza frontem bojowym, która stara się w miarę sił łagodzić wszelkie okropności toczącej się wojny, a prócz tego przez odpowiednią pracę organizacyjną wzmocnić dążenie do tego przyszłego polskiego ustroju, jakiego całe pokolenia pragnęły. Tą drugą armją są kobiety zorganizowane w Lidze”. Po tem przemówieniu, nagrodzonym oklaskami, za stołem prezydyjnym zasiadło obok zwykłego prezydium: pp. Moraczewskiej (przewodnicząca), Biłewskiej, Rusockiej i Blotnickiej, powołane przez aklamację prezydium honorowe, pp.: Zdzisława hr. Tarnowska, Piłsudska i Pawłowska ze Lwowa. Sekretarowały pp. Markowa i Krzyżanowska.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego Zjazdu, wiceprezes NKN prof. Dr. Władysław Leopold Jaworski przemówił w te słowa:

„Witam Łaskawe Panie imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego. Witam Panie ze wzruszeniem i dumą. Wzruszać musi zapał, przejęcie się sprawą, ofiarność i poświęcenie, które „Liga Kobiet” okazuje czynem dla wspólnej nam wszystkim polakom sprawy. Witam Panie z uczuciem dumy, bo obraz Waszej działalności jest naprawdę imponujący. Jestem szczęśliwy, że na tę działalność Pań mogę wskazać, jako na jeden więcej dowód żywotności i zdolności organizacyjnej narodu. To, że pracę tę naprawdę wspaniałą, pokonały właśnie kobiety, czyni ów dowód jeszcze silniejszym, i przemawia za nami, jako narodem, który może o sobie sam stanowić, jeszcze głośniejszy i jeszcze wyraźniejszy. Sprawozdania, które ten zjazd usłyszysz, wyrażają

ileście Panie lez otarli i jakiej niedoli przyniosłyście ulgę. Wykażą także, ile Wam należy zawdzięczać, że duch w narodzie mimo cierpienia i bólu nie upadł. Ale wykażą również, i to uważam za najważniejsze, że społeczeństwo polskie we wszystkich kierunkach i we wszystkich dziedzinach zdolnym jest do zorganizowania się, do tworzenia tego, co organizacji społecznej jest najwyższym wyrazem. Za to należy się Lidze kobiet wdzięczność od całego narodu. Nie miałyście Panie i nie macie łatwej drogi. Trzeba było w przeszłości i potrzeba ciągle walczyć z różnymi uprzedzeniami. Wytwałyście i dziś możecie się cieszyć, patrząc na owoce Waszej wiary w przyszłość, na owoce naprawdę piękne. Któż nie ma do walczenia z trudnościami? Walczymy wszyscy. Możemy jednak sobie powiedzieć, żeśmy wynaleźli sposób, wiodący na pewno do zwycięstwa: w ukochaniu naszego najwyższego ideału. Nie znamy kompromisów i ten ideał wyznajemy, bronimy go i walcymy dla niego poprzez wszystkie kamienie, któreby nam rzucono na naszą drogę. Zwycięzamy przeto prawdą, ale prawdą, którą wyznajemy w czynach: Legiony na polu bitwy, Naczelny Komitet Narodowy i Liga kobiet na polu pracy społecznej. — Imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego wołam więc razem z Paniami: Cześć naszym Legionom! Imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego witam Was, Łaskawe Panie, witam, wyrażając na ręce tego imponującego zjazdu Lidze kobiet wdzięczność i głęboki szacunek”.

Po przebrzmieniu entuzjastycznych oklasków, dokonano wyborów do komisji wnioskowej i do komisji-matki.

Nastąpiło sprawozdanie z całorocznej działalności Lig, ułożone przez sekretarkę naczelnego zarządu: dr. Adę Markową na podstawie sprawozdań poszczególnych kół, nadesłanych do centrali. Cyfry sprawozdawcze są wprost imponujące: 109 kół, nie licząc 20 przeszło filij wiejskich, 12560 członkiń, a pół miliona koron obrotu kasowego.

W kołach rozwinęły się różne działy pracy, które referentka ujęła w kilka działów.

1. Dział dostarczania funduszy i związane z tem prace, a więc sprzedaż wydawnictw NKN w sklepach (Kraków, Lwów), w kramach i na targach, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, prowadzone w różnych punktach kraju, np. sklep bławatny, wyrób pisaneł, guzików, nietylko dające dochody kołom, ale i rozwijające przemysł i handel polski.

2. Pomoc legionistom na froncie, przesyłanie im bielizny, słodyczy, papierosów, wigilii, święconego; postanie ołtarzyków polowych (Kraków), dostarczanie książek i t. p.

3. Opieka nad chorymi legionistami, nad superarbitrowanymi (gospody, schroniska, dostarczanie pracy), nad rodzinami legionistów, a więc pośrednictwo i pomoc w zapomogach, ochronki dla dzieci, wreszcie pamięć o poległych, przenoszenie zwłok, urządzenie cmentarzy (Tarnów).

4. Praca kulturalno-agitacyjna odbija się teraz na atmosferze całego miasta, Liga urządza odczyty, obchody, nabożeństwa, oddziaływa na młodzież szkolną, służące, agituje wśród ludu robotniczego i chłopów po wsiach.

5. Wreszcie w kilku punktach na prowincji przedewszystkiem w Borysławiu, Liga tworzy koło opieki miejscowej, zaopatrzone w żywność, (w Borysławiu wydaje dziennie 950 obiadów), bierze w swe ręce szpitale, ochronki itp.

Całość pracy w faktach i cyfrach przedstawia się imponująco, a przedewszystkiem bije z niej serdeczne ukochanie sprawy.

W dyskusji nad świetnie ułożonym sprawozdaniem, podniesiona została sprawa roboty na kresach. P. Kłuszyńska przedstawiła trudności na Śląsku, zwalczone szczęśliwie, ile że w 10 kołach jest tam już 300 członkiń, a zebrano składek groszowych 20.000 k. Przyjęto jej przemówienie gorącymi oklaskami, podobnie jak opowiadanie p. Gierżabkowej ze Stanisławowa o Lidze włościańskiej w Delejowie, jak wreszcie wiadomości o Lidze w Haliczu, uważanym przez moskali za kołębę Rosji.

Sprawozdanie delegatek N. Z. L. K. P. W. z Królestwa Polskiego odpadło z porządku dziennego gdyż z powodu przeszkód, spowodowanych obecnymi stosunkami, delegatki z Królestwa Polskiego, a właściwie z okupacji niemieckiej nie przybyły. Były natomiast obecne jako goście z Warszawy p. Iza Moszczeńska i p. Kwiatkowska, które Zjazd serdecznie powitał. W czasie przerwy obiadowej odbyło się w Bibliotece Jag. zdjęcie fotograficzne uczestniczek Zjazdu.

Drugą część obrad wypełnił referat p. dr. Daszyńskiej-Golińskiej o akcji pokojowej kobiet i udziale w niej Polek. Referentka wysłana została przez Ligę kobiet, jako reprezentantka polek do Amsterdamu, gdzie miał się odbyć zjazd stowarzyszeń kobiecych i zawiozła tam oświadczenie, że

stosunek polek do akcji pokoju musi być inny, niż kobiet innych narodowości, że się one gotowały do wojny, czekały jej, wierząc, że przyłieszcie ojczyźnie wyzwolenie; że wreszcie pokoju pragną takiego tylko, który ziści ich marzenia polityczne. Ponieważ kobiety całego świata przygotowują akcję na czas kongresu pokojowego, mianowicie chcą w tym samym miejscu i czasie urządzić swój zjazd i wpływać na opinię polityków czy to przez broszury, czy przez salony polityczne, Liga kobiet postanowiła w akcji tej wziąć udział i informować świat kobiecy o sprawie Polski.

W dyskusji nad referatem wyłonił się wniosek o stworzenie funduszu agitacyjno-prasowego i komisji prasowej, porozumiewającej się z biurem prasowym NKN dla celów, wytkniętych przez prelegentkę.

W poniedziałek obrady zjazdu odbywały się w sali konferencyjnej NKN przy ul. Gołębiej, gdzie p. Żuławska wygłosiła dłuższy referat p. t. „Stosunek Ligi kobiet do zadań społecznych w dobie obecnej”. Po dłuższej dyskusji i uchwaleniu wniosków, przystąpiono do wyborów, których wyniki były następujące: Do prezydium wybrano: p. Z. Moraczewską, przewodniczącą; R. Tokarzewą (Kraków), M. Blotnicką (Kraków), M. Gerżabkową (Stanisławów), D. Kłuszyńską (Śląsk), Kuszową (Tarnów), H. Pawłowską (Lwów), M. Rusocką (Limanowa); sekretarki: A. Krzyżanowska (Kraków), H. D'Abancourt (Kraków); skarbniczki: J. Eydziatowiczowa (Kraków), Żuk-Skarszewska (Kraków); Wydział: z Krakowa: F. hr. Mycielska, W. Weyher-Szymanowska, M. Siedlecka, W. Bielawska, H. Starzewska, S. Steinowa, A. Markowa, H. Zagórska, A. Zakrzewska; ze Lwowa: Z. Romanowiczówna, J. Jędrzejowiczowa, Z. Mościcka, M. Krausowa; K. Onyszkiewiczowa (Krosno), Dr. K. Żuławska (Zakopane), Gutowska (Chrzanów), Kalmanowa (Żywiec), Mayerowa (Śniatyn), Münnichowa (Przemysł), Leśniakowa (Stryj), Nowicka (Jaworów), margr. Csaky-Pallavicini (Wiedeń), Chodacka (Nowy Sącz), Drozdówna (Tarnów), Chorążanka (Nowy Targ), Adelmanowa (Myślenice), Sroczyńska (Mędrzechów), Kunicka (Śląsk), Dawidowiczowa (Borysław), Grabowska (Wadowice), Zdzisława hr. Tarnowska (Tarnobrzeg), Łańcucka (Drohobycz); jako odpowiedzialna redaktorka „Czynu” Dr. Zofja Golińska, Komisja rewizyjna: M. Dobrowolska (Kraków), A. Małeczka (Nowy Sącz), J. Cybulska (Kraków), M. Hellerówna (Oświęcim), M. Smulikowska (Lwów).

Na tem zakończono obrady Zjazdu.

Memorjał koła Polskiego w sprawie polskiej

Wiedeń. (T. B. K.) W myśl uchwały Koła polskiego, powziętej na posiedzeniu w Krakowie dnia 1 maja 1916 roku, zajęła się komisja polityczna Koła w ostatnich czasach rozpatrzeniem stosunków politycznych, wywołanych wypadkami wojennymi na ziemiach polskich.

Komisja postanowiła swoje spostrzeżenia i uwagi przedstawić rządowi wspól-

